Numer 5–6 (120–121) wrzesień–grudzień 2011

MY A TRZECI ŚWIAT

Pismo Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI

W NUMERZE

Komentarz biblijny Brata Adama 2
Orędzie Ojca Św. Benedykta XVI: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” 3, 4
Przesłanie duszpasterza Ruchu Maitri. 4
Wieści ze wspólnot 5, 6
Spotkanie uczestników Ruchu Maitri w Lublinie 6
Nasi podopieczni – Laura z Kamerunu 7
Internat dla dziewcząt na Wybrzeżu Kości Słoniowej 7
Pracownia komputerowa w Rutshuru 8
Podziękowanie z Kamerunu 8
Życzenia świąteene od misjonarzy 9
Prośba o pomoc dla ośrodków dożywiania w Rwandzie i DR Kongo 10

Aby Nowonarodzony Chrystus obudził w nas to, co jeszcze uśpione, ożywił to, co już martwe; niech światło Jego słowa prowadzi nas przez życie do wieczności.

Radosnych Świąt w gronie rodzinnym i pomyślności w Nowym Roku

życzy Redakcja

„Przyszła nareszcie chwila ciszy uroczystej
Stało się – między ludzi wszedł MISTRZ WIEKUISTY
I do historii, która wielkich zdarzeń czeka
Dołączył bibliografię każdego człowieka,
Do epoki dzień każdy, każdą dnia godzinę,
A do słów umiejętnych – wewnętrzną słów przyczynę
to jest : intencja serca”

Cyprian Kamil Norwid

Drodzy Rodzice i Przyjaciele w Maitri,

Radując się tą cichą i świętą nocą, w której każde stworzenie kontempluje Tajemnicę Bożej Miłości, która przybywa na ziemię jako bezbronne niemowlę, wymagające troski i czułej pełnej miłości opieki, łączmy się w pragnieniu kochania Go i służenia Mu z całego serca.

Na Święta Bożego Narodzenia i Nowy rok 2012 wspólnota sióstr w Buraniro i wszystkie Nasze Dzieci składają najserdeczniejsze życzenia Bożego błogosławieństwa, radości z pełnionej misji i obfitych owoców podejmowanego trudu.
Z modlitwą przy wigilijnym stole

s. Ezechiela
Buraniro, Burundi 28.11.2011

Fot.: Łukasz Sokół

SPOTKANIA adwentowo-opłatkowe

Wszystkich Darczyńców, Członków, Wolontariuszy i Sympatyków zapraszamy na coroczne spotkania adwentowo-opłatkowe:

RACIBÓRZ, Klasztor Sióstr Służebnic Ducha Świętego „Annuntiata”
10.12.2011, sobota
godz. 10.30–16.30
konferencja „W komunii z Kościołem”, Adoracja, Msza św., wspomnienie o ks. Romanie Foryckim, film „Bilet do nieba”, dyskusja o Ruchu.

WROCŁAW, Parafia św. Augustyna, ul. Sudecka 90, sala „Stygmatyk”
17.12.2011, sobota
godz. 10.30–16.15
Jutrznia, dzielenie się opłatkiem, konferencja, relacja z działalności i dyskusja o Ruchu, wspomnienia z Afryki, koronka do Bożego Miłosierdzia, film „Bilet do nieba”, Nieszpory.

GDAŃSK, Parafia NSJ ul. ks. Józefa Zator-Przytockiego 3,
sobota, 14.01.2012, godz. 15.00
Wspólna Eucharystia, spotkanie przy afrykańskiej kawie, świadectwo z misji.

Komentarz biblijny Brata Adama

Ewangelia wg Świętego Łukasza 14, 1. 7–11

Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich: **Jeśli cię kto zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by czasem ktoś znakomitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: „Ustąp temu miejsca!"; i musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie gospodarz i powie ci: „Przyjacielu, przesiądź się wyżej!"; i spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony**.

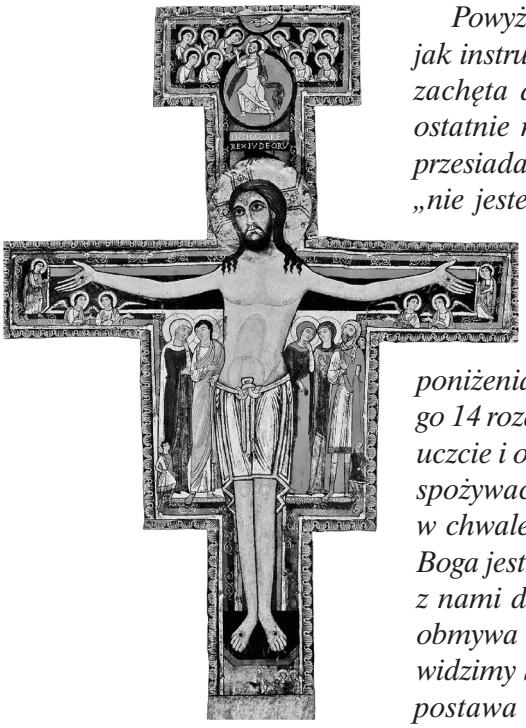

Powyższą ewangelię możemy potraktować jak instrukcję osiągania celu. Czyżby to była zachęta do wyrachowania, bo lepiej zająć ostatnie miejsce i później w glorii i chwale przesiadać się wyżej, ciągle powtarzając, że: „nie jestem godny… ależ nie trzeba było… skoro tak nalegacie…" Ale co się stanie, jeśli nikt nie poprosi nas, byśmy przesiedli się wyżej, nie zauważy naszego „szlachetnego" poniżenia? Bardzo ważny jest kontekst całego 14 rozdziału. Jezus zasiada na szabatowej uczcie i odnosi ją do uczty, jaką Bóg pragnie spożywać z człowiekiem. Nie tylko kiedyś, w chwale nieba, ale już teraz, bo Królestwo Boga jest pośród nas. Jezus Chrystus zasiada z nami do uczty eucharystycznej, gdzie sam obmywa nam nogi. Przychodząc na tę ucztę widzimy Syna Bożego, który nam służy. Jego postawa pokory jest objawianiem miłości Boga, który daje siebie całego. Bo miłość daje siebie. Ta pokora nie jest więc sposobem osiągania innych celów, ale jest istotą Boga. Kto się uniża będzie wywyższony. Jezus zostaje wywyższony na krzyżu i przyciąga wszystkich do siebie, stając się znakiem miłości Boga. Właśnie takiej miłości potrzebuje każdy z nas, aby żyć. Czy jestem gotowy na takie wywyższenie? Czy jestem gotów na stanie się znakiem takiej miłości Boga? Oczywiście w perspektywie jest uczta wieczna w niebie i na tej uczcie będę szczęśliwy usługując innym i radując się z godności brata. Ale już dzisiaj możesz doświadczyć przedsmaku tej radości, wybierając ostatnie miejsce tylko z tego powodu, że tam spotkasz Jezusa, który pomoże ci służyć żonie, mężowi, koledze z pracy, dzieciom… On tam właśnie, na ostatnim miejscu, czeka na nas ze swoją łaską. A kiedy przyjmujemy Jego łaskę, Jego Ducha, to nie tylko nie ciąży nam robienie czegoś za innych, ale naprawdę cieszy i daje ogromny pokój. Kto tego doświadczył , ten wie, że to prawda. Naszym dramatem jest niezrozumienie myśli Boga, które nie są naszymi myślami. I bardzo trudno będzie nam myśl Boga przyjąć, jeśli nie wykorzenimy ze swego serca tendencji do wykorzystywania nawet najszlachetniejszych zachowań dla osiągania własnych celów.

Brat Adam Sroka kapucyn

Komentarz ukazał się w „Agendzie Liturgicznej Maryi Niepokalanej" 2009 rok, tom II.

POMÓŻMY SIEROTOM TRZECIEGO ŚWIATA

I Ty możesz im nieść pomoc, a nawet ratować życie poprzez:

- ***ofiarowanie*** w ich intencji modlitwy, przeciwności życiowych i cierpienia;
- ***osobisty udział*** w organizowaniu pomocy w ramach wspólnot Ruchu Maitri;
- ***zachęcanie*** innych do współudziału;
- ***ofiary pieniężne*** złotówkowe lub w obcej walucie, wpłacane na konto (patrz stopka redakcyjna);
- ***rozprowadzanie naszej gazetki i ulotek***;
- ***udział w programie*** „Adopcja Serca". Jest to indywidualny lub zbiorowy patronat nad ubogimi, wskazany przez misjonarzy, przeważnie dotyczy osieroconych dzieci.

Program w zależności od poziomu nauki dzieci ma następujące formy:

– ***szkoła podstawowa*** – obejmuje dzieci ze szkoły podstawowej i młodsze. Miesięczna składka to równowartość 13 EUR na utrzymanie dziecka i opłaty szkolne (w tym 1 EUR na administrację). Dzieci są w wieku od kilku miesięcy do kilkunastu lat. Pomocy udziela się do czasu ukończenia szkoły.

– ***szkoła średnia*** – obejmuje dzieci i młodzież uczące się w szkole ponadpodstawowej. Miesięczna składka to równowartość 17 EUR na utrzymanie podopiecznego i opłaty szkolne (w tym 1 EUR na administrację). Pomoc potrzebna jest przez około 6 lat, tyle czasu trwa nauka. Dzieci powinny ją rozpocząć w wieku 13 lat, ale z powodu trudnej sytuacji życiowej często następuje to znacznie później.

– ***szkoła życia*** – uczęszczają do niej dziewczęta zazwyczaj pełnoletnie, które wcześniej nie miały możliwości nauki ani zdobycia zawodu. Wpłata miesięczna to równowartość 15 EUR na utrzymanie podopiecznej oraz szkołę (w tym 1 EUR na administrację). Pomoc trwa 3 lata. Po zakończeniu programu możliwe jest zakupienie wyprawki np. maszyny do szycia.

– ***dożywianie i Fundusz Ogólny Adopcji Serca*** – zbiorowe dożywianie dzieci w ośrodkach dożywiania, szkołach i przedszkolach. Zakupy leków, remonty i wyposażenie szpitali.

Więcej informacji można uzyskać w naszym biurze, telefonicznie, listownie i na naszych stronach internetowych:

www.maitri.pl.

Orędzie Benedykta XVI na Światowy Dzień Misyjny 2011

„Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 21)

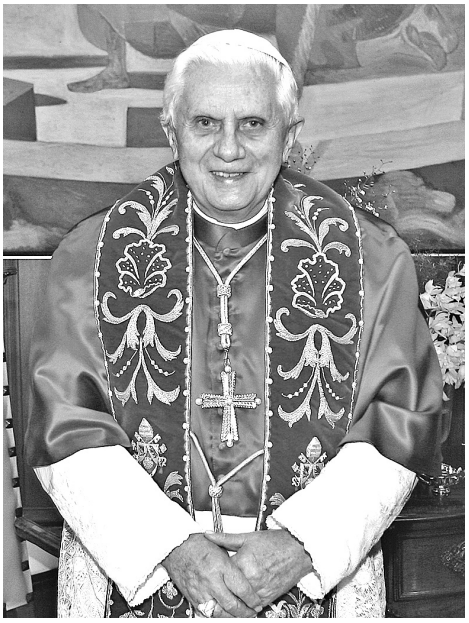

Z okazji Jubileuszu Roku 2000 Czcigodny Sługa Boży Jan Paweł II, na początku nowego tysiąclecia chrześcijaństwa zdecydowanie zaakcentował konieczność ponownego oddania się niesieniu do wszystkich orędzia Ewangelii, „naśladując entuzjazm pierwszych chrześcijan” (list apostolski „Novo millennio ineunte”, 58). Jest to najcenniejsza posługa, jaką Kościół może dać ludzkości i każdej poszczególnej osobie poszukującej głębokich motywów, by przeżyć w pełni swoje życie. Dlatego ta sama zachęta rozbrzmiewa co roku podczas obchodów Światowego Dnia Misyjnego. Nieustanne głoszenie Ewangelii w istocie ożywia także Kościół, jego zapał, jego duch apostolski, odnawia jego metody duszpasterskie, aby były bardziej odpowiednie do nowych sytuacji – nawet tych, które wymagają nowej ewangelizacji – i były ożywiane zapałem misyjnym: „Misje odnawiają Kościół, wzmacniają wiarę i tożsamość chrześcijańską, dają życiu chrześcijańskiemu nowy entuzjazm i nowe uzasadnienie. Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana! Nowa ewangelizacja ludów chrześcijańskich znajdzie natchnienie i oparcie w oddaniu się działalności misyjnej” (Jan Paweł II, encyklika „Redemptoris missio”, 2).

Idźcie i głoście

Cel ten jest stale ożywiany przez sprawowanie liturgii, zwłaszcza Eucharystii, która zawsze kończy się echem polecenia zmartwychwstałego Jezusa skierowanego do Apostołów: „Idźcie...” (*Mt 28,19*). Liturgia jest zawsze wezwaniem „ze świata” i nowym posłaniem „w świat”, aby zaświadczyć o tym, czego doświadczyliśmy: zbawczej mocy Słowa Bożego, zbawczej mocy tajemnicy paschalnej Chrystusa. Wszyscy, którzy spotkali Zmartwychwstałego Pana odczuwali potrzebę, aby powiedzieć o tym innym, podobnie jak dwóch uczniów z Emaus. Oni, po rozpoznaniu Pana po łamaniu chleba: „w tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastało zebranych Jedenastu” i opowiadali, co ich spotkało w drodze (*Łk 24, 33-34*). Papież Jan Paweł II wezwał, abyśmy byli „czuwającymi, gotowi rozpoznać Jego oblicze i spieszyć do braci, aby nieść im wspaniałą nowinę: «Widzieliśmy Pana!» (*J 20, 25*)” (*list apostolski „Novo millennio ineunte”, 59*).

Wszystkim

Głoszenie Ewangelii skierowane jest do wszystkich narodów. „Kościół jest misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania (ex missione) Syna i z posłania Ducha Świętego”, zgodnie z planem Boga Ojca (Sobór Watykański II, dekret „Ad gentes”, 2). Taka jest „łaska i właściwe powołanie Kościoła”, wyrażające jego najprawdziwszą tożsamość. „Kościół jest dla ewangelizacji” (Paweł VI, adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”, 14). W konsekwencji nigdy nie może zamykać się w sobie. Zakorzenia się w określonych miejscach, aby iść dalej. Jego działanie, w pełnej wierności słowu Chrystusa oraz pod wpływem Jego łaski i miłości uobecnia się i uaktualnia w pełni wszystkim ludziom i narodom, aby je doprowadzić do wiary w Chrystusa (por. Dekret „Ad gentes”, 5).

Zadanie to nic nie straciło ze swej aktualności. Więcej: „Misja Chrystusa Odkupiciela, powierzona Kościołowi, nie została jeszcze bynajmniej wypełniona do końca... obejmując spojrzeniem ludzkość, przekonujemy się, że misja Kościoła dopiero się rozpoczyna i że w jej służbie musimy zaangażować wszystkie nasze siły” (Jan Paweł II, encyklika „Redemptoris missio”, 1). Nie możemy pozostać obojętni na myśl, że po dwóch tysiącach lat istnieją nadal ludy, które nie znają Chrystusa i nie usłyszały jeszcze jego orędzia zbawienia.

Nie tylko to; poszerzają się bowiem zastępy tych, którzy pomimo, że otrzymali głoszenie Ewangelii, zapomnieli o nim i porzucili, nie rozpoznają się już w Kościele; wiele środowisk, także w społeczeństwach tradycyjnie chrześcijańskich jest dziś opornych na otwarcie się na słowa wiary. Zachodzi przemiana kulturowa, wzmagana przez globalizację, przez nurty intelektualne i panujący relatywizm, przemiana, która prowadzi do zmiany mentalności i stylu życia, abstrahująca od orędzia Ewangelii, tak jak gdyby Bóg nie istniał, a która gloryfikuje poszukiwanie dobrobytu, łatwego zysku, kariery i sukcesu jako celu życia, nawet za cenę wartości moralnych.

Współodpowiedzialność wszystkich

Misja powszechna obejmuje wszystkich, wszystko i zawsze. Ewangelia nie jest wyłączną własnością tych, którzy ją otrzymali, ale jest darem, którym należy się dzielić, wspaniałą wieścią, którą trzeba przekazywać. Ten dar-zobowiązanie jest powierzony nie tylko niektórym, ale wszystkim ochrzczonym, którzy są „wybranym plemieniem... narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym” (*1 P 2,9*), aby głosił Jego wspaniałe dzieła.

Obejmuje to wszelką aktywność. Uwaga i współpraca w dziele ewangelizacyjnym Kościoła w świecie nie mogą być ograniczone do pewnych momentów i specjalnych okazji. Nie mogą być też uważane za jedną z tak wielu działań duszpasterskich: wymiar misyjny Kościoła jest istotny i dlatego zawsze musi być uwzględniany. Ważne, aby zarówno poszczególni ochrzczeni jak i wspólnoty kościelne były zainteresowane misjami nie sporadycznie i okresowo, ale systematycznie, jako forma życia chrześcijańskiego. Sam Światowy Dzień Misyjny nie jest wyizolowaną chwilą w ciągu roku, ale cenną okazją, aby zastanowić się, czy i jak odpowiadamy na powołanie misyjne; jest odpowiedzią istotną dla życia Kościoła.

Globalna ewangelizacja

Ewangelizacja jest procesem złożonym i obejmuje kilka elementów. Wśród nich szczególną uwagę animacja misyjna zawsze zwracała na solidarność. Jest to również jeden z celów Światowego Dnia Misyjnego, który poprzez Papieskie Dzieła Misyjne zabiega o pomoc w wykonywaniu zadań ewangelizacji na terenach misyjnych. Chodzi o wsparcie instytucji niezbędnych dla ustanowienia i umocnienia Kościoła

Ciąg dalszy na str. 4

„Jak Ojciec Mnie...”

Dokończenie ze str. 3

przez katechetów, seminarzystów, księży; a także wniesienie swojego osobistego wkładu w poprawę warunków życia ludzi w krajach, w których zachodzą największe zjawiska ubóstwa, niedożywienia, zwłaszcza dzieci, chorób, braku opieki zdrowotnej i edukacji. To też jest częścią misji Kościoła. Głosząc Ewangelię, bierze się na serio życie ludzkie w pełnym tego słowa znaczeniu. Jest nie do przyjęcia – podkreślił Sługa Boży Paweł VI – aby w dziele ewangelizacji zaniedbywano kwestie dotyczące rozwoju człowieka, sprawiedliwości, wyzwolenia od wszelkich form ucisku, oczywiście z poszanowaniem autonomii sfery polityki. Brak zainteresowania doczesnymi problemami ludzkości oznaczałby „zapomnienie także nauki Ewangelii o miłości względem bliźniego, cierpiącego i potrzebującego” (adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”, 31.34); nie byłoby to zgodne z zachowaniem Jezusa, który „obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię królestwa i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości” (*Mt 9,35*).

Tak więc poprzez współodpowiedzialne uczestnictwo w misji Kościoła, chrześcijanin staje się budowniczym jedności, pokoju i solidarności, otrzymanych od Chrystusa, i współdziała w realizacji zbawczego planu Boga dla całej ludzkości. Wyzwania, jakie przed nim stoją nakazują chrześcijanom, by kroczyli wraz z innymi, a misja jest integralną częścią tej drogi ze wszystkimi. Nosimy w niej, choć w glinianych naczyniach, nasze chrześcijańskie powołanie, bezcenny skarb Ewangelii, żywe świadectwo Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, którego spotykamy i w którego wierzymy w Kościele.

Niech Światowy Dzień Misyjny rozbudzi w każdym z nas pragnienie i radość „pójścia” na spotkanie ludzkości, niosąc wszystkim Chrystusa. W Jego imię z serca udzielam mojego apostolskiego błogosławieństwa, szczególnie tym, którzy ponoszą trudy i cierpią dla Ewangelii.

Watykan, 6 stycznia 2011 r.,
uroczystość Objawienia Pańskiego.
BENEDICTUS PP. XVI

Witamy serdecznie na łamnach naszej gazetki nowego krajowego Duszpasterza Ruchu Maitri.
Od października br. funkcję tę pełni Ojciec Jan Jacek Stefanów ze zgromadzenia Werbistów.

Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. *(Łk 2,11)*

Drodzy uczestnicy, wolontariusze, przyjaciele i dobroczyńcy Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata *Maitri* .

W czasie Świąt Bożego Narodzenia celebrujemy narodziny Zbawiciela, Mesjasza, Pana. – To jest sens i wymiar teologiczny tego święta. Jednak kontemplując to wydarzenie w wymiarze czysto ludzkim odkrywamy, że to, co się konkretnie wtedy wydarzyło, było bardziej prozaiczne, bardziej normalne, nie tak świetliste, a w pewnym sensie nawet tragiczne.

W ludzkim ujęciu, życie Józefa i Maryi, jak i całego zresztą Izraela, można opisać w kategoriach trudu, porażki, zawiedzionych nadziei...

Żyli oni w okupowanym kraju. Po wiekach niewoli greckiej i krótkim czasie względnej wolności, znowu popadli w niewolę; tym razem rzymską. Na dodatek okupantowi zachciało się zrobić spis ludności. Każdy musi udać się do swego miasta. A tu Maryja akurat jest w ostatnim miesiącu ciąży. A muszą przemierzyć prawie 100 kilometrów drogi...

Są ludźmi biednymi – nie mają pieniędzy na dobrą posadę (jest wielu podróżnych, brakuje miejsca, ceny podskoczyły...). Lokują się więc w stajni za miastem i tam przychodzi na świat ich dziecko. *„Mizerna cicha, stajenka licha”, „żłóbek z sianeczkiem”* – śpiewamy w kolędach upiększając tę rzeczywistość. Nasze szopki też są piękne i czyste, pasterze w białych koszulach i prawie tylko im spinek brakuje. W przypadku Józefa i Maryi była to jednak tylko zagnojona stajnia, gdzie nie pachniało świerkiem tylko łajnem, które tam gromadzono i które było potem używane do palenia w piecach. W żłobie tej stajni – jedynym czystym miejscu – zostało złożone nowonarodzone dziecko. Obrazu dopełniają pasterze, może nawet podpici, uważani za ostatnią hołotę – najbiedniejsi z biednych.

Bardziej niż o chwale, można tu mówić o dramacie, o sytuacji prawie beznadziejnej: w szczerym polu, w zagubionej stajni, rodzi się biedne dziecko, które nikogo nie obchodzi, nad którym nikt się nie użala; typowe dziecko z marginesu, jak innych tysiące, wtedy i dziś...

Nasz stosunek do tego wydarzenia z Betlejem, zależy od tego z jakiej perspektywy na nie patrzymy. Patrząc czysto po ludzku, tchnie ono smutkiem i przygnębieniem. Patrząc jednak na nie w świetle wiary, tchnie radością i nadzieją: Bóg wszedł w naszą rzeczywistość, Bóg jest z nami, odwieczne nadzieje wyrażone w Piśmie świętym się spełniły. I to jest sens tego Święta, to jest ta siłą, która płynie z Bożego Narodzenia: Bóg wszedł w naszą rzeczywistość! Bóg jest z nami!

Wielu ludzi dzisiaj traci nadzieję, mówi o braku sensu życia: szerzy się kryzys, nie ma pracy, brakuje pieniędzy na życie, politycy potrafią tylko obiecywać i się kłócić między sobą, wszędzie dopatrują się jakichś spisków..., źle... niedobrze... beznadziejnie... ten świat idzie ku samozagładzie...

Ale jeżeli patrzymy na życie oczami wiary, przez pryzmat Bożego Narodzenia, przez pryzmat Zmartwychwstania, dostrzegamy, że w tym niedoskonałym świecie jest obecny Bóg, że w pozornie beznadziejnych sytuacjach życia rodzi się nowa, Boża rzeczywistość.

Od chwili kiedy Bóg stał się jednym z nas, świat w którym żyjemy nabrał Bożej wartości. Święto Bożego Narodzenia w sposób szczególny podkreśla wartość życia ludzkiego, życia każdego człowieka. Wartość ta wynika z faktu, że Bóg dokonał wcielenia – przyjął ludzkie ciało, narodził się jako człowiek. Uświadamia nam to, że w każdym człowieku, od najuboższego dziecka z marginesu społecznego, po największego grzesznika, w każdym z nas jest Boża godność – w każdym z nas żyje Bóg.

Boże Narodzenie uświadamia nam, że nie ma sytuacji beznadziejnych; nie ma sytuacji straconych. *„Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?!”.*

Boże Narodzenie to radość w smutku, to nadzieja w beznadziejności. Tej radości i tej nadziei Wam wszystkim i sobie życzę.

Jan J. Stefanów, svd
Duszpasterz Ruchu Maitri

Wieści ze wspólnot

24 lipca 2011 r. w parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Zalesiu Dolnym koło Piaseczna s. Paulina Kuśmierzak ze Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek dzieliła się świadectwem pracy na misji w Bertoui w Kamerunie. Pełni tam funkcję mistrzyni nowicjatu.

Misjonarka zachęcała do podjęcia „Adopcji Serca" (w tej parafii już 25 osób i grup przystąpiło do niej wcześniej). Zainteresowanie wiernych było bardzo duże. Pobranych zostało 200 przygotowanych przez Ruch Maitri deklaracji wsparcia dziecka w Afryce.

***

W dniach 30–31 lipca w parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku gościła siostra Helena ze zgromadzenia Sióstr od Aniołów pracująca na misji Kabuga w Rwandzie. Siostra jest z wykształcenia stomatologiem i prowadzi na placówce gabinet dentystyczny. W trakcie mszy świętych Siostra Helena i Tadeusz Makulski z Gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri głosili świadectwa na temat pracy na misjach i programu Adopcji Serca. Przez sobotni wieczór i całą niedzielę wolontariusze prowadzili akcję informacyjną oraz sprzedaż pamiątek z misji.

***

14 sierpnia w parafii cywilno-garnizonowej św. Elżbiety we Wrocławiu gościła s. Elżbieta Czarnecka, wieloletnia misjonarka z Sudanu, od stycznia pracująca w Etiopii, gdzie zajmuje się formacją zakonną młodych dziewcząt. Nadal koordynuje też „Adopcję Serca" w Sudanie. Na każdej mszy św. dzieliła się tym, w jak trudnych warunkach żyją Sudańczycy. Przez cały dzień wraz z wolontariuszami Ruchu Maitri zbierała do puszek pieniądze na najbardziej potrzebujących.

Obecnie Somalia, Etiopia i Sudan ogarnięte są klęską głodu. W Sudanie dodatkową trudność stanowi wstrzymanie dostaw żywności w związku z podziałem tego państwa. Artykuły, które docierają do Sudanu Południowego z Kenii i Ugandy, są bardzo drogie. Dramatyczna jest też sytuacja ludności, która została w Sudanie Północnym i bezskutecznie czeka na obiecany transport na południe. Ofiary na dożywianie w Sudanie można przesyłać na konto wrocławskiej wspólnoty Ruchu (Ruch „Maitri", Parafia św. Augustyna, ul. Sudecka 90, 53-129 Wrocław, Nr rachunku: 05 1020 5226 0000 6402 0025 8103).

***

20 sierpnia wrocławska wspólnota Ruchu Maitri wraz z Wrocławskim Centrum Twórczości Dziecka uczestniczyła w dożynkach w Siedlcu k/Trzebnicy. Uroczystości rozpoczęła msza święta celebrowana na placu szkolnym. W homilii padły ważne słowa o dzieleniu się chlebem, którego brakuje nie tylko na kontynencie afrykańskim.

Symbolem otwarcia na potrzebującego człowieka były wypiekane przez miejscowego piekarza chlebki rozdawane wśród uczestników. Na miejsce festynu wyruszył korowód z drabiniastym wozem. Atrakcje dla dzieci przygotowali wolontariusze z Wrocławskiego Centrum Twórczości Dziecka na czele z panią prezes Małgorzatą Strońską-Zarembą. Dużo radości sprawiło dzieciom malowanie obrazów i twarzyczek oraz puszczanie dużych kolorowych baniek.

Uczestnicy festynu mieli możliwość zakupu pamiątek afrykańskich, jak również biżuterii zgromadzonej w Centrum przy ul. Kuźniczej 29a we Wrocławiu. Dochód ze sprzedaży, jak również ofiary wrzucane do skarbonki, są przeznaczone na wyposażenie centrum kulturalno-oświatowego w Bocarandze w Republice Środkowoafrykańskiej. Zainteresowani mogli również zapoznać się z programem „Adopcji Serca".

***

25 września w czasie wszystkich mszy św. w parafii Wniebowzięcia NMP w Łozinie oraz w kaplicy pw. Świętej Trójcy w Godzieszowej s. Paulina Kuśmierzak ze Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek opowiadała o swojej pracy w Bertoui-Enii w Kamerunie.

Następnie wraz z uczestnikami Ruchu Maitri zbierała ofiary. Uzyskano łącznie 2371,38 zł. Kwota ta została w całości przekazana s. Paulinie. Oprócz tego sprzedawano cegiełki w postaci biżuterii i pamiątek z Afryki. Całkowity dochód w wysokości 437,90 zł zostanie przeznaczony na wyposażenie ośrodka szkolno-kulturalnego w Bocarandze w Republice Środkowoafrykańskiej (projekt Braci Mniejszych Kapucynów).

***

12 października dwoje przedstawicieli Ruchu Maitri gościło w Publicznym Gimnazjum Sióstr Urszulanek. Opowiedzieli o problemach, z jakimi borykają się dzieci w Sudanie, Kamerunie, Demokratycznej Republice Konga, Ruandzie i Zambii. Zaprezentowali także program „Adopcji Serca", do którego zamierza przystąpić szkoła.

W spotkaniu, które przebiegło w miłej atmosferze, wzięło udział ok. 60 uczennic. Zaczęło się i skończyło modlitwą. Oprócz wsparcia finansowego obiecano nam także wsparcie modlitewne. Związki zespołu szkół sióstr urszulanek z Ruchem Maitri uległy więc zacieśnieniu.

Dwie nauczycielki już wiele lat temu przystąpiły do „Adopcji Serca", a uczennice LO Sióstr Urszulanek (mieszczącym się w tym samym budynku) były kilka lat temu naszymi wolontariuszkami. Koło PCK działające przy szkole średniej odpowiadało za zbiórkę pieniędzy na wsparcie Vincenta Bazikiego, który dzięki dziewczętom ukończył szkołę.

***

22 i 23 października w Lublinie odbyło się XXXV Spotkanie Krajowe. Wiodącym tematem spotkania były słowa tragicznie zmarłego 25 czerwca br. Duszpasterza Krajowego Ruchu Maitri, ks. Romana Foryckiego: „Macie budować na mocnym fundamencie". Szersza relacja ze Spotkania Krajowego została zamieszczona na s. 6.

***

Korzystając z zaproszenia wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Getsemani" przy parafii św. Elżbiety na ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu, przedstawicielka Ruchu Maitri, Katarzyna Majcher, opowiedziała 25 października na spotkaniu tej wspólnoty o historii i działalności Ruchu. Przedstawiona prezentacja multimedialna wzbudziła żywe zainteresowanie widzów, które wyrażało się w zadawanych pytaniach m.in. o miejsca i formy pomocy udzielanej przez Ruch. Główną uwagę poświęcono „Adopcji Serca", omawiając jej cele i zasady. Uczestnicy prezentacji mieli również okazję obejrzeć rozprowadzane przez Ruch wyroby rękodzielnicze z Afryki: kartki ręcznie zdobione, figurki, breloczki itp. Na koniec pokazu członkowie wspólnoty wyrazili chęć zaadoptowania dziecka w ramach programu „Adopcja Serca", co od razu w sposób bardzo konkretny i zorganizowany zaczęto realizować – sporządzono listę, na której osoby potwierdzały swój udział w programie, a niektórzy zaczęli nawet wpłacać zadeklarowane kwoty.

W imieniu Ruchu dziękujemy całej wspólnocie a w szczególności jej liderce,

Ciąg dalszy na str. 6

Spotkanie Krajowe

W dniach 22–23 października bieżącego roku odbyło się w Lublinie XXXV Spotkanie Członków Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata *Maitri*. Mottem spotkania stały się słowa zmarłego w tym roku duszpasterza Ruchu, o. Romana Foryckiego: ***Macie budować na mocnym fundamencie.*** Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że termin spotkania zbiegł się z pierwszym liturgicznym wspomnieniem bł. Jana Pawła II oraz miłym, zwłaszcza dla Archidiecezji Lubelskiej, wydarzeniem, jakim był ingres nowego metropolity ks. abpa Stanisława Budzika.

W spotkaniu wzięło udział 41 osób przybyłych z Białegostoku, Bytomia, Czech, Gdańska, Lublina, Raciborza, Warszawy, Wrocławia, Torunia. Towarzyszyło nam trzech duszpasterzy: ks. Jacek Mroczkowski, ks. Jarosław Marczewski i o. Jan Jacek Stefanów.

W programie spotkania znalazły się:

◗ prezentacje multimedialne związanie z działaniami Ruchu w 2011 roku:

– pielgrzymka Ruchu na beatyfikację Jana Pawła II – Michał Sondej (Gdańsk)

– wspomnienie o Księdzu Romanie Foryckim – Edyta Ostrowska (Białystok)

– rekolekcje Ruchu w Laskowicach Pomorskich – Weronika Musioł (Racibórz)

◗ dyskusja na temat sposobów wypełniania charyzmatu oraz wspólnej wizji działania p.t.: ***Wypełnianie charyzmatu Ruchu: radość, czy udręka ?*** – której moderatorem był Tadeusz Makulski (Gdańsk)

◗ zgromadzenie Ogólne Członków Ruchu, poprowadzone przez Konrada Czernichowskiego (Wrocław), na którym przedstawiono proponowane zmiany do Statutu oraz dokonano wyboru Głównego Odpowiedzialnego. Została nim Weronika Musioł z Raciborza.

◗ konferencja o. Jana Jacka Stefanowa pt.: ***Służyć najbiedniejszym w komunii Kościoła***

Ojciec Jan, mówiąc o służbie najuboższym, która jest wpisana w charyzmat Ruchu, zwrócił uwagę na fakt, że w relacji Kościoła z biednymi należy mówić o trzech poziomach zaangażowania:

– Kościół dla ubogich – czyli typowy asystencjalizm

– Kościół z ubogimi – czyli partnerstwo

– Kościół ubogich – czyli podmiotowość biednych w Kościele, w duchu Błogosławieństw z jezusowego „kazania na górze”. To, na jakim poziomie zaangażowania będzie się rozwijała nasza misja, jest związane z duchowością, która nas ożywia. Naszą duchowość zaś, czyli formę bycia w świecie, kształtuje nasz sposób życia i nasze miejsce bycia. To każdy we własnym sumieniu rozpoznaje i decyduje, kto w danym momencie jest jego bliźnim i w jaką formę pomocy chce się zaangażować. Mówiąc o dynamice i perspektywach Ruchu zaznaczył, że każda osoba wnosi do wspólnoty lokalnej, a przez to i do Ruchu jako całości, swój osobisty projekt, wizję działania, talenty i cechy osobowości, które są niepowtarzalne i nie mogą być żadną miarą marginalizowane lub odrzucane. Każda przyjmuje również określone dobra duchowe, czerpiąc z bogactwa charyzmatu i wzajemnych relacji. Ta swoista wymiana darów dokonuje się w przestrzeni eklezjalnej i poza nią.

Sprawy Kościoła, Ruchu oraz doświadczających różnorakim form ubóstwa powierzaliśmy Bogu we wspólnej modlitwie podczas Koronki do Bożego Miłosierdzia, Różańca, Mszy Świętych oraz Jutrzni. Szczególnie ubogacającym Spotkanie elementem było dzielenie się doświadczeniami i możliwość przebywania we wspólnocie.

Agnieszka Strycharczuk

Wieści ze wspólnot

Dokończenie ze str. 5

p. Kazimierze za zaangażowanie, zorganizowanie spotkania

***

W niedzielę 27 listopada w parafii św. Jacka w Bytomiu było uroczyście obchodzone trzydziestopięciolecie tamtejszej wspólnoty Ruchu. Rozpoczęła je msza św. dziękczynna, której przewodniczył ks. bp Gerard Kusz.

W homilii zwierzył się, że jest on związany z Ruchem prawie od jego początku. Dziękował Bogu za trwanie tego dzieła. Dziękował też jego uczestnikom za ich wkład w działalność na rzecz ubogich. Prosił, aby to zaangażowanie było jeszcze większe. Oprawę muzyczną Eucharystii zapewniła Muzyczna Gromada Rozbarska.

Po mszy św. przedstawicielka Ligi Kobiet Nieobojętnych wręczyła medal i tytuł Bytomianki Jesieni, którą została Danuta Szczepańska – długoletnia Odpowiedzialna za wspólnotę bytomską. Następnie zaprezentowany został zwiastun filmu pt. „Bilet do nieba” (dostępnego na stronie http://dai.ly/qVlT3X) o działalności Ruchu Maitri i prowadzonej przez niego „Adopcji Serca”. Kolejnym punktem programu była garść wspomnień z Afryki Konrada Czernichowskiego z wrocławskiej wspólnoty Ruchu.

Dalszy ciąg spotkania miał miejsce przy poczęstunku. Można było się zaopatrzyć w pamiątki misyjne i towary Sprawiedliwego Handlu. W jubileuszu wzięło udział ponad 100 osób, nie tylko z Bytomia, ale także m.in. z Krakowa, Wrocławia i Raciborza. Swoją obecnością spotkanie zaszczyciła s. Akwilina Gurk ze Zgromadzenia Sióstr Misyjnych Służebnic Ducha Świętego, która przez 32 lata pracowała w Indonezji.

Zebrał
Konrad Czernichowski

Nasi podopieczni – **Laura z Kamerunu**

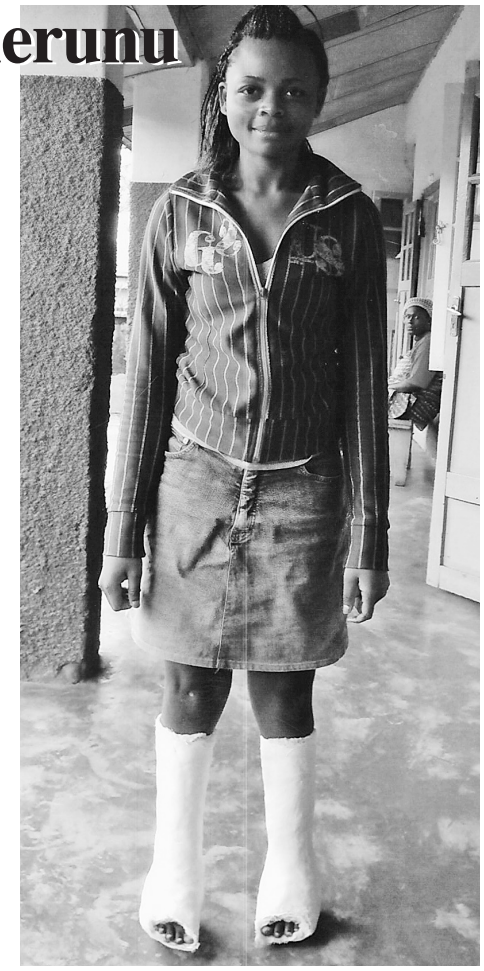

Laura ma 14 lat, jest sierotą, pochodzi z miejscowości Baffousam w Kamerunie. Od urodzenia jest niepełnosprawna, jej stopy były wykręcone do tyłu. Pomimo 4 przebytych operacji jej stan niewiele się zmieniał. Na początku 2011 roku jej sytuacją zainteresowała się Siostra Orencja Żak z nowo powstałej placówki misyjnej sióstr Pallotynek. Siostra włączyła dziewczynkę do programu Adopcji Serca prowadzonego wraz z gdańską wspólnotą Ruchu Maitri. Znalazła też lekarza ze szpitala w mieście Bamenda, który podjął się operacji „wyprostowania" stóp. Koszt zabiegu oszacowano na kwotę 1069 Euro. Wykonanie operacji stało się możliwe dzięki zaangażowaniu ofiarodawców Ruchu Maitri.

Na szczególną uwagę zasługuje w tym przypadku postawa rodziców adopcyjnych z Polski, którzy wspierają Laurę w ramach Adopcji Serca. Dotarło do nas świadectwo na temat zaangażowania ich córki w pomoc dla Laury.

„Moja córka, jest uczennicą klasy 4A Szkoły Podstawowej Nr 86 Stowarzyszenia Kultury i Edukacji przy ulicy Okopowej 55a (01-043 Warszawa).

Rozmawialiśmy w domu o dodatkowej pomocy dla Laury. Hania miała ogłosić w swojej klasie prośbę o pomoc dla Laury na zasadzie zbiórki pieniędzy od osób chętnych wesprzeć pomoc. Po przedstawieniu w klasie historii Laury i jej potrzeb, dzieci wpadły spontanicznie na pomysł zorganizowania w całej szkole kiermaszu swoich zabawek. Zostały przygotowane plakaty informacyjne (w ciągu jednego wieczora) w szkole o planowanym kiermaszu i jego celu. Przez trzy dni za zgodą Dyrekcji oraz przy wsparciu wszelkich działań i pomocy Pani Wychowawczyni (Pani mgr Anna Opłat-Michalska) dzieci przynosiły zabawki i sprzedawały je przypominając kupującym na co będą przeznaczone zebrane pieniądze. Dzieci zebrały w sumie ok. 500 zł."

Serdecznie dziękujemy, gratulujemy pomysłu i wspaniałego wykonania. Cieszymy się bardzo, że inicjatywa zakończyła się takim powodzeniem. Zebrane środki już zasiliły konto Ruchu Maitri. W listopadzie dotarła do nas korespondencja z Kamerunu. Siostra Orencja napisała:

„Dziękuję w imieniu Laury, która przeszła piątą operację nóg dzięki ludziom z Waszego Ruchu. Wysyłam rozliczenie z otrzymanych pieniędzy, zdjęcia i świadectwo szkolne dziewczynki. Laura jest szczęśliwa, że coś drgnęło w jej życiu tak bardzo trudnym. Już chodzi do szkoły ekonomicznej, która od 15.09.2011 jest pod opieką sióstr Pallotynek."

Okazało się także, że dzięki uzyskanej obniżce kosztów operacji, z przekazanych pieniędzy będzie można opłacić wizytę kontrolną w szpitalu i dojazdy Laury do szkoły, gdyż nie jest jeszcze w stanie chodzić samodzielnie. Dziewczynkę czeka teraz proces rehabilitacji, nauki chodzenia. Koszty oszacowano na ok. 110 Euro, tak więc suma zebrana w warszawskiej szkole będzie wystarczająca na ich pokrycie. Będziemy starali się jej towarzyszyć i pomagać w miarę możliwości.

Tadeusz Makulski

Parafia Grand Bereby, Wybrzeże Kości Słoniowej

Internat dla dziewcząt

Bardzo serdecznie dziękuję za pomoc w wysokości 6.000 Euro na powiększenie i remont internatu dla dziewcząt przy parafii Grand Bereby. Budynek był w bardzo marnym stanie i stosunkowo mały. Do tej pory w naszym internacie mogliśmy przyjąć tylko 20 dziewcząt, a zapotrzebowanie było bardzo duże.

Wszelkie prace są już ukończone i mogę wam przedstawić raport końcowy ze wszystkich wydatków.

Prace były opóźnione ze względu na wojnę. Przez szereg miesięcy były duże utrudnienia we wszelkim transporcie, często było to niemożliwe, a na barierach trzeba było uiszczać dosyć wysoką opłatę.

Obecnie możemy przyjąć spokojnie ponad 40 dziewcząt w naszym internacie. W tej chwili mamy już 53 dziewczyny, dla wielu niestety musieliśmy dać odpowiedź negatywną, ze względu na brak miejsc.

Aby zapewnić lepsze funkcjonowanie internatu i bezpieczeństwo dla dziewcząt, podjęliśmy decyzję, że osoba dorosła powinna mieszkać blisko dziewcząt. Dzięki waszej pomocy wykończyliśmy również domek dla pani, która ma nadzór nad funkcjonowaniem internatu. Obecnie mieszka już blisko dziewcząt, dzięki temu mają stałą opiekę.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za udzieloną pomoc i przepraszam za opóźnienie w realizacji projektu.

Z zapewnieniem o pamięci w modlitwie.

Proboszcz Bereby
Antoni Myjak SAC

Komputery w Rutshuru

Pomysł budowy pracowni komputerowej w tej położonej gdzieś na afrykańskich peryferiach miejscowości zrodził się wiosną br. w przyparafialnej szkole zawodowej. Pracownia miałaby powstać w budynku centrum kultury prowadzonego przez s. Grażynę Wojnowską SAC. Na zakup i instalację komputerów w pierwszym etapie potrzebne było 8000 USD. Siostry prosiły gdańską wspólnotę Maitri o znalezienie możliwości finansowania projektu. Zawsze w takich przypadkach u sceptyków pojawiają się wątpliwości: Czy ludziom mieszkającym w prymitywnych domostwach z gliny bez podstawowego wyposażenia, bieżącej wody i elektryczności potrzebna jest umiejętność obsługi komputera? Jaka jest ich hierarchia potrzeb? Przecież wiemy, że często chodzą głodni, a ich dzieci trafiają do ośrodka dożywiania, że naokoło panuje anarchia i bezprawie. Przecież pracują motyką na swoich małych poletkach, a tutaj komputery? Zdecydowaliśmy się pomóc wiedząc, że nie jest to pierwszy oryginalny pomysł sióstr, a ich rzetelność daje gwarancję sukcesu.

Ruch Maitri prowadzi w Rutshuru od niemal dziesięciu lat program Adopcji Serca, który obejmuje obecnie prawie 400 podopiecznych. Pomoc jest przekazywana przez Siostry Pallotynki, które prowadzą tam także ośrodek zdrowia i dożywiania, salę porodową oraz…. Dom Kultury. W czerwcu br. w trakcie kolejnej już wizyty przedstawiciela gdańskiej wspólnoty Ruchu Maitri w pallotyńskiej misji nadarzyła się okazja do przedyskutowania całości koncepcji utworzenia pracowni komputerowej dla uczniów i miejscowej ludności. Wysłannik Maitri miał okazję spotkać się z dyrekcją i uczniami szkoły, a także zapoznać się ze stanem pomieszczeń przeznaczonych na salę komputerową. Entuzjazm towarzyszący spotkaniom, a także realne praktyczne możliwości stwarzane przez Siostry i proboszcza ks. Wiesława Kantora potwierdziły słuszność podjętej decyzji o zaangażowaniu w projekt.

W październiku 2011 dzięki staraniom Siostry Grażyny Wojnowskiej SAC i ks. Proboszcza parafii Rutshuru otworzyła swe podwoje pracownia komputerowa przeznaczona do nauki dla uczniów katolickiej szkoły zawodowej. Projekt został w całości sfinansowany przez jednego z ofiarodawców współpracującego z gdańskim ośrodkiem Ruchu Maitri. Pracownia jest jedynym miejscem w Rutshuru i okolicy, gdzie uczniowie mogą zdobywać umiejętności obsługi komputera. Prowadzone są tam także kursy dla dorosłych. Dzięki temu palcówka zarabia na zakup materiałów eksploatacyjnych do drukarek i kopiarki. Kursy i usługi (drukowanie pism, kopiowanie dokumentów) świadczone przez pracownię cieszą się znacznym zainteresowaniem uczniów i dorosłych mieszkańców miejscowości.

W planach Sióstr i dyrekcji szkoły jest II etap projektu. Będzie to zakup agregatu prądotwórczego, podłączenie pracowni do Internetu, nabycie kolejnych komputerów.

Kwota projektu wynosi
10.000 USD
Wpłaty na ten cel prosimy kierować
na konto:
80 1240 1255 1111 0000 1523 4612
Nazwa: Ruch „Maitri" przy parafii NSJ
ul. ks. Józefa Zator-Przytockiego 3
80-245 Gdańsk
Tytułem: Komputery w Rutshuru

Podziękowanie

od Siostry Marii z Kamerunu

Kochani Przyjaciele Misji z Ruchu Maitri!
Niech będzie pochwalony Jezus i Maryja!

Pragnę przesłać serdeczne pozdrowienia i podziękowania za tak piękną współpracę podczas wakacji. Dzięki Waszej pomocy znalazłam potrzebne mi pieniądze na zmianę dachu na budynku, w którym znajduje się nasza pracownia krawiecka dla dziewcząt, młodych matek lub niemających środków na dalszą naukę, by mogły przyuczać się krawiectwa i lepiej radzić sobie w życiu. Remont przewiduję na przełomie grudnia i stycznia – w porze suchej, by uniknąć większych strat. Myślę, że Pan Bóg nam pobłogosławi i wszystko przebiegnie pomyślnie.

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Powoli wciągamy się w jego rytm. Pragnę w tym roku dać ludziom większą możliwość spotkania się z Chrystusem w Jego Słowie. Dzisiaj rozpoczęłam Katechezę przygotowującą dzieci do I Komunii Świętej. Jutro będę miała spotkanie z ludźmi przygotowującymi się do wstąpienia do Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego, w sobotę będzie spotkanie z Grupą Biblijną a w piątek z Katechumenatem. Nie wiem, jak ludzie odpowiedzą na zaproszenie. Czas pokaże. Obecnie przygotowuję się do tych spotkań. Salę, którą nazwałam Wieczernikiem już przygotowałam we współpracy z młodzieżą. Dzięki Siostrze Rafale została zawiązana Grupa powołaniowa. Ją także przychodzi mi przyjąć, gdyż Siostra została oddelegowana do pracy w Doumé.

Moi kochani, pragnę Was poinformować, że paczka z maszyną dotarła do mnie. Maszyna została trochę zniszczona transportem – obudowa na silniku, gdyż niezbyt umiejętnie została zabezpieczona.

Kochani, najpiękniejsze jest pragnienie pomagania misjom i to się liczy. Życzę, by Pan Bóg Wam wynagrodził ten wielki trud, który dla nas podejmujecie przy pełnieniu Waszych codziennych obowiązków. Bóg zapłać za wszystko. W codziennej modlitwie różańcowej polecamy Was Panu Bogu. Niech Bóg Wam błogosławi.

S. Maria Michalska,
Pallotyna z Kamerunu, 21.09.2011

Życzenia z Rwandy

Drodzy Dobroczyńcy, Przyjaciele Ruchu Maitri, serdecznie Was wszystkich pozdrawiamy z misji Nyakinama, położonej w malowniczym miejscu u podnóża pasma wulkanów Wirunga na północy Rwandy.

Wielu z Was spieszy z pomocą materialną, by zapewnić dożywianie wygłodzonym dzieciom z naszego centrum dożywiania w Nyakinama. Niektórzy podjęli się kilkuletniego towarzyszenia biednemu, niepełnosprawnemu dziecku, sierocie na drodze dorastania, by pomoc jemu przezwyciężyć wszystkie napotykane trudności . Głód, strach, smutek, czy odrzucenie nie jest już ich udziałem. Świadomość Waszej pomocy, obecności, troski i miłości wlewa w ich serce radość i poczucie bycia kochanym.

Moi Drodzy, zbliża się Boże Narodzenie, które jest wielkim orędziem radości i miłości, że Bóg słyszy tęsknotę ludzkiego serca i sam przychodzi, by nawiedzić swój umiłowany lud. „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas", jest to Słowo, które stało się człowiekiem i z pokorą przyjęło nasz ludzki los. Przyjęło los dziecka odrzuconego, niechcianego, dziecka potrzebującego pomocy. Nowonarodzony jest tym zaadoptowanym na odległość dzieckiem, któremu pomagacie materialnie i duchowo. Jest tym potrzebującym „przybyszem", którego przyjęliście do swojego życia, swojego domu.

Niech świadomość Waszego udziału w tajemnicy Bożego Wcielenia napełnia Wasze serca niegasnącą nadzieją, miłością i pokojem.

Życzymy, aby Nowy 2012 Rok był dla Was rokiem błogosławionym i przepełnionym Bożą obecnością.

Z wdzięcznością i pamięcią modlitewną przed żłobkiem Nowonarodzonego pozostaje

Wspólnota Sióstr od Aniołów
z Nyakinama

WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Zbliża się magiczny okres Świąt Bożego Narodzenia, czas rozważania miłości Boga do nas, czas kiedy pochylamy się nad dzieciątkiem z Betlejem, czas wspomnień, czas rozważań co Bóg uczynił dla mnie, co ja uczyniłem dla drugiego człowieka.

Niechaj gwiazda Betlejemska rozjaśni nasze serca i rodziny, a z dróg życia usunie wszelki smutek, i niech Bóg wam wynagrodzi za wszystko, co czynicie dla dzieci Afryki.

Na nadchodzący Nowy Rok życzę dużo miłości, zdrowia i zrealizowania pragnień.

Ks. Antoni
Wybrzeże Kości Słoniowej

Ukochani w Chrystusie członkowie Ruchu Maitri i Rodzice adopcyjni

Na zbliżające się Święta Narodzenia Chrystusa Pana, pragnę przesłać od nas i od wszystkich dzieci i młodzieży z dalekiego Kamerunu serdeczne życzenia. Będziemy prosić wspólnie ze wszystkimi podopiecznymi, by Dziecię Jezus błogosławiło każdemu z Was, Waszym Rodzinom i wszystkim naszym braciom i siostrom.

Przynajmniej raz w roku pragnę podzielić się z Wami jako opiekunka grupy adopcyjnej w Bertoua-Enia tym, co przeżywamy.

Trzeba by widzieć te oczy dzieci, zwłaszcza małych, osieroconych, które widzą w nas tych, którzy są ich ostoją, pomocą w cierpieniu, pocieszeniem, umocnieniem. A to właśnie wy jesteście tym wszystkim. Bądźcie dumni, że Bóg postawił Was na drodze osieroconych dzieci i młodzieży, na drodze najbiedniejszych. Poprzez waszą miłość do nich, objawia się miłość Boga. Dzieci ostatnio adoptowane są pełne entuzjazmu, obiecują się dobrze uczyć i pomagać w domu.

Chciałam też podkreślić, że pomoc w dziedzinie dożywiania jest ogromnie cenna. Jest to jak wzmacniający zastrzyk dla dzieci przymierających głodem i chorych na AIDS. Dlatego z całego serca mówimy „Bóg zapłać" wszystkim pracującym na rzecz Maitri i wszystkim ofiarodawcom. Niech dobry Bóg Wam stokrotnie wynagrodzi Waszą ofiarność i miłość do drugiego człowieka.

W tym roku mija 25 lat służby Sióstr Pasjonistek na ziemi kameruńskiej. Zapraszamy Was wszystkich do składania wspólnie z nami Bogu dziękczynienia za Jego dobroć jaką nam wyświadczał przez te lata.

Pozdrawiamy serdecznie i pozostajemy złączone na modlitwie

Siostra Tomasza Sadowska
wraz z siostrami i podopiecznymi.
Bertoua-Enia, Boże Narodzenie 2011 r.

Poprzez ręce Nowonarodzonego Ofiarujemy Ci Ojcze nasze 365 dni i noce Nowego Roku

Kochani Dobroczyńcy

W imieniu Zgomadzenia Sióstr Duszy Chrystusowej w Kamerunie pragniemy przesłać najserdeczniejsze życzenia.

Niezależne gdzie żyjemy, co robimy i kim jesteśmy Bóg obdarza nas swą MIŁOŚCIĄ.

Oto Maleńka MIŁOŚĆ – Dar Przedwiecznego jest naszym darem, darem którym mamy się dzielić z każdym spotkanym człowiekiem. W otwartych dłoniach i naszych duszach zanieśmy Go tam, gdzie posłał nas PAN.

Każdemu z Was życzymy obfitych łask Bożej Dzieciny.

Niech promienie Duszy Chrystusa Pana rozświetlają co trudne i niezrozumiałe, ogrzewają co smutne, leczą co zbolałe, a nade wszystko niech kierują i prowadzą do Ojca.

Życzenia wraz z darem modlitwy pragniemy skierować przede wszystkim do Tych, którzy nieustannie wspierają nas modlitwą i ofiarą. To dzięki Wam, Kochani Dobroczyńcy możemy dzielić się chlebem – znakiem Bożej miłości z tymi, do których zostałyśmy posłane. Dziękujemy za ofiarę modlitwy, cierpienia, wyrzeczenia i ofiary materialne.

Niech Pan stokrotnie wynagrodzi Wasz udział w ewangelizacji świata.

Siostry z Djouth, s. Gabriela i s. Alicja
Boże Narodzenie 2011

Prośba o pomoc

Ośrodki dożywiania w Afryce

Fot.: Łukasz Sokół

Kochani przyjaciele, współpracownicy Ruchu Maitri, w imieniu własnym i moich Sióstr oraz podopiecznych zwłaszcza dzieci niedożywionych, sierot, które korzystają z Waszej tak pięknej i szczerej pomocy finansowej, serdecznie Wam dziękuję za wspieranie naszych ośrodków dożywiania w Rwandzie i Kongo RD.

Dzięki Wam tysiące dzieci-sierot uzyskuje wsparcie przez Adopcję Serca, setki dzieci w ośrodkach dożywiania zostały uratowane od śmierci głodowej lub od kalectwa fizycznego spowodowanego głodem.

Ogrom problemów jakie dotykają mieszkańców tych regionów – duża liczba sierot i wdów, głód, choroby, bieda, brak pracy, przeludnienie (na 1 km^2 jest ponad 250 ludzi), brak ziemi uprawnej i w większości to ziemia nieurodzajna, skały na zboczach gór, ziemia uprawiana jest jedynie motyką), powoduje że misjonarze zajmują się również pracą charytatywną. Dzięki Wam ta praca charytatywna jest możliwa – prowadzenie ośrodków zdrowia z oddziałami szpitalnymi, położniczymi, a także punktami szczepień i leczenia dzieci niedożywionych.

Prowadzenie ośrodków zdrowia z oddziałami szpitalnymi, położniczymi, a także punktami szczepień i leczenia dzieci niedożywionych. W chwili obecnej prowadzimy ośrodki w Rwandzie w Masaka, Gikondo, Ruhango i Kibeho (gdzie jesteśmy w trakcie budowy nowego, Centrum Zdrowia), a także w Kongo RD w Keshero (gdzie również budujemy ośrodek zdrowia ze szpitalem i salą operacyjną) i Rutshuru.

W każdym ośrodku zdrowia dostępne są: recepcja, konsultacje medyczne, laboratorium, punkt szczepień, punkt opatrunkowy, konsultacje przedporodowe z salą porodową, pediatria, i punkt dożywiania. Od 2003 roku, w ośrodkach zostały zapoczątkowane punkty kontroli i leczenia AIDS, w każdym ośrodku jest zarejestrowanych i objętych leczeniem ponad tysiąc chorych na AIDS oraz ponad 200 dzieci z tą chorobą.

We wszystkich ośrodkach dożywiania, oprócz dzieci z objawami niedożywienia przyjmowane są również dzieci chorych z HIV i również chorych na gruźlicę. W 2004 roku został zapoczątkowany program profilaktyczny ze środkiem Cotrimoxazole, przeciwdziałający infekcjom.

Jednym z priorytetów działań Ośrodka jest prowadzenie punktów dożywiania dzieci oraz leczenia chorób wywołanych długim okresem braku pożywienia. Dzieci niedożywione od O do 5 roku życia przynoszone są do ośrodka przez miesiąc, czasem dwa, w zależności od stopnia zagłodzenia i sytuacji w domu.

Dzieci w ośrodku dożywiania mają objawy chorób głodowych, takich jak: marazm – wychudzenie spowodowane brakiem kalorii przez długi okres czasu (bardzo często waga tych dzieci nie osiąga nawet polowy normy).

Druga choroba głodowa to kwashiorkor powodowana jest przez długotrwały niedobór białka w pożywieniu. Zniszczona tkanka tłuszczowa powoduje znaczne obrzęki, ostatecznie skóra pęka w wyniku czego powstają owrzodzenia i rany. W chorobach tych dochodzi do zwyrodnienia narządów miąższowych (np. wątroby i nerek), anemii i zmian w ośrodkowym układzie nerwowym.

Dzieci z tymi schorzeniami choroby głodowej przynoszone są do wszystkich ośrodków dożywiania z dalekich wiosek. Łącznie we wszystkich ośrodkach dożywiania mamy 1200 dzieci z dużym stopniem zagłodzenia.

Raz jeszcze za każdy dar dziękujemy! Wierzcie, że jest on dobrze wykorzystany i że wiele osób przesyła Wam w dowód wdzięczności swoją modlitwę i nieśmiałe „Murakoze".

Ufamy, że każdy, choćby najmniejszy, gest z Waszej strony będzie obficie nagrodzony Bożym błogosławieństwem na każdy dzień pracy na rzecz ubogich i potrzebujących.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności,

s. Marta Litawa
Pallotynka z Rwandy

Gdańska Wspólnota Ruchu Maitri od wielu lat przekazuje pozyskiwane od ofiarodawców pieniądze na dożywianie dzieci do ośrodków w Rwandzie i Kongo prowadzonych przez s. Pallotynki.

Roczna kwota projektu wynosi
16.000 Euro
Wpłaty na ten cel prosimy kierować
na konto:
80 1240 1255 1111 0000 1523 4612
Nazwa: Ruch „Maitri" przy parafii NSJ
ul. ks. Józefa Zator-Przytockiego 3
80-245 Gdańsk
Tytułem: DOŻYWIANIE dzieci

Adres redakcji: Ruch Maitri, Parafia Najświętszego Serca Jezusowego, ul. Ks. Józefa Zator Przytockiego 3, 80-245 Gdańsk.
Tel./faks: **58-520-30-50**; **www.maitri.pl**; **e-mail:** gdansk@maitri.pl. Redaguje: Zespół redakcyjny gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri.
Koszt prenumeraty: 18 zł na rok (wraz z wysyłką). **Nr konta**: PeKaO SA. III O/Gdańsk, 80 1240 1255 1111 0000 1523 4612.
Dla wpłacających z zagranicy: Standard IBAN: PL 80 1240 1255 1111 0000 1523 4612, Standard BIC/SWIFT: PKOPPLPW
Nazwa rachunku: Ruch Maitri przy Parafii NSJ, ul. Ks. Zator Przytockiego 3, 80-245 Gdańsk.
Biuro gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri czynne: PN, WT, CZ: 10.00–18.00, ŚR: 8.00–16.00, PT: nieczynne, sale pod starą plebanią.
Wspólnotowa Msza św.: w ostatni czwartek miesiąca o godz. 17.30 (oprócz wakacji), kaplica domu parafialnego.